

NIEZWYCZAJNA HISTORIA

Brzegi i Grabie pod Niepołomicami stanowią drugą część cyklu poświęconego małopolskim wioskom pod wielickim, zaraz po historyczno-etnograficznej książce pt. *Siercza*. Dach Wieliczki wydanej w 2005 roku. Nie znaczy to, że w Brzegach i Grabiu owej etnografii i historii nie ma. Wręcz przeciwnie. Pierwsza i druga część wprowadza bowiem czytelnika w meandry pojawienia się obu wsi na mapie, ich późniejszego rozwoju, niełatwego życia mieszkańców po obu stronach kapryśnie zmieniającej swój bieg Wisły oraz ludowych wierzeń i obrzędów charakterystycznych dla tej części Małopolski. Bogusław Krasnowolski ożywia najważniejsze dla obu wsi instytucje – a więc szkoły i kościoły – odtwarzając ich losy na podstawie pieczołowicie przechowywanych i starannie prowadzonych kronik szkolnych i parafialnych. Urszula Janicka-Krzywda natomiast na podstawie bogatego materiału źródłowego opowiada o roku obrzędowym, zwyczajach miejscowej ludności, budzących respekt mieszkańców demonach, cyklu obrzędowym wyznaczającym chronologię życia każdego człowieka oraz o przesądach XIX i XX – wiecznych tak silnych, jakby przeniesionych ze średniowiecza.

Dwie odrębne części poświęcone zostały lokalnym twórcom-poetom samoukom: żyjącemu w XIX wieku Maciejowi Szarkowi i zmarłej w 2002 roku Marii Baran. Mimo odległości czasowej zbieżność, zapewne nie tylko przestrzenna, ale także ta związana z chłopskim pochodzeniem pozwala prześledzić tematyczne paralele w ich twórczości. A więc Szarkowe, Bóg, Honor, Ojczyzna zmodyfikowane w wydaniu Marii Baran na Bóg, Mała Ojczyzna i Sprawy Doczesne – bardziej konkretnie, dosłownie, ale krąg tematyczny i stopień patetyzmu wypowiedzi podobny.

Dzieje jednej rodziny – ostatnia część książki to niejako egzemplifikacja wszystkiego, co w szerszym kontekście zostało omówione wcześniej. Historia najbiedniejszej we wsi, dwunastoosobowej rodziny: od skrajnej, przedwojennej biedy do zdobycia majątku i wykształcenia przez niektórych jej członków. Opowieści czasem tragiczne, jak ta o spaleniu się Emilki na oczach rodziców i rodzeństwa czy bezsensownej śmierci Władka, czasem zabawne i ciepłe – jak Krysi wspomnienia z dzieciństwa, ale wywierające tym większe wrażenie, że spisane przez członków rodziny – a więc bezpośrednio zasłyszane lub nawet przeżyte.

Brzegi i Grabie pod Niepołomicami to udana próba zespolenia bogatego materiału – literackiego, historycznego i biograficznego w obrębie zbioru, aczkolwiek ze wskazaniem na różnorodność stylu, form wypowiedzi, wątków i tematów, rozszerzających z pewnością formułę monografii. Monografii – jakkolwiek pojemnej, to niemniej jednak nie roszczącej sobie prawa do wyczerpania bogactwa materiału dwóch skromnych wiosek.

Anna Krzeczowska

To niezwykła książka, w której znalazły się opracowania wybitnych historyków i etnografów, ale też amatorów-pasjonatów. Niektórzy z autorów tekstów, zebranych w ostatnim rozdziale napisali je niejednokrotnie po raz pierwszy w życiu. Podziękowania w przedmowie zawierają prawie pięćdziesiąt nazwisk osób, które z równym entuzjazmem współpracowały, zbierały materiały i podjęły zbiorowy wysiłek, by w ciągu piętnastu miesięcy przygotować do druku tak obszerny materiał, mówi Wiesław Żyznowski, przedsiębiorca, absolwent Akademii Ekonomicznej. Ma żonę Urszulę i trójkę dzieci: Monikę, Tomasza i Miłosa, ma też niezwykłą pasję i pochodzi z niezwykłej rodziny. – Każdy nosi w plecaku butawę marszałkowską – dodaje – wiedział, że ma ciągoty literacko-humanistyczne. Ceni twórczość Czesława Miłosa ale i filozofię, którą od kilku lat zgłębia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przyznaje szczerze, że najbliższa jest mu filozofia życia i egzystencjalizm, ceni Karla Jaspersa i Martina Heideggera. Wracając do rodziny i książek, pierwsza publikacja dotyczyła *Sierczy*, jego „miejsca na ziemi”. W rodzinne strony powrócił z Krakowa. Wydając książki kieruje się pobudkami emocjonalnymi. W *Sierczy* się wychowywał, stąd pochodzi jego ojciec. Matka zaś, której poświęcił jeden z rozdziałów, to Helena Żyznowska z domu Szymoniak, wywodzi się z Brzegów. Wydanie tej książki to przedsięwzięcie niekomercyjne, docelową grupą czytelników są mieszkańcy Brzegów i Grabia i oczywiście cała liczna rodzina Szymoniaków. Można też ją nabyć w księgarniach w Wieliczce i Krakowie oraz w antykwariacie naukowym na ul. Szpitalnej.

Dzieje tej jednej rodziny opisują niedawną, lecz już prawie zapomnianą historię, o której czasem opowiadali nasi dziadkowie, czasem rodzice, a gdy odeszli, pozostały w pamięci fragmenty opowieści. Wiesław Żyznowski zebrał i zatrzymał tę przeszłość dla nas, i już ma pomysły na kolejną książkę, o Wieliczce. Będzie to również niezwykła publikacja.

B. Zapadlińska



Brzegi i Grabie pod Niepołomicami. Historia, zwyczaje, pisarstwo, dzieje jednej rodziny. Siercza 2007.



Wiesław Żyznowski